



## Podatek dobija ZG „Lubin”

W połowie stycznia obradowała sejmowa Komisja Skarbu Państwa, na której omawiano trudną sytuację KGHM. Wprowadzenie tak radykalnej formy opodatkowania miedzi i srebra przez rząd PO-PSL już doprowadziło do nierentowności Zakładów Górniczych „Lubin”. Podatek od wydobycia niektórych kopalin łącznie z innymi licznymi podatkami i koniecznością inwestycji dla zachowania ciągłości produkcji oznacza, że efektywna stawka podatkowa jaką odprowadza KGHM wynosi aż 86%. Mimo to rząd od prawie trzech lat udaje, że nie widzi problemu. Przez wiele lat podobnie było w przypadku górnictwa węgla kamiennego.

Jest wiele przykładów absurdalności podatku od miedzi i srebra w Polsce. Przy wzroście ceny miedzi o 4%, KGHM jest zmuszone zapłacić o 7% wyższy podatek. Wydobycie miedzi i srebra w Polsce staje się nieopłacalne. Porównując skalę podatkową w naszym i innych krajach, w których wydobywana jest miedź, dochodzi się do jednoznacznych wniosków, że mamy najmniej korzystne warunki wydobycia. Wysokość podatku od wydobycia niektórych kopalin w jednej z australijskich prowincji, gdzie opodatkowanie wydobycia miedzi i srebra na kontynencie jest najwyższe, i tak jest niemal o połowę niższe niż w Polsce. Protesty NSZZ „Solidarność” od momentu zapowiedzi wprowadzenia tego podatku nie znalazły posłuchu u wiceministra skarbu państwa Zdzisława Gawlika, który pokrętnie tłumaczy rzekome analizowanie przez rząd problemu i podobno rządzący rozważają nawet możliwość uwzględnienia kosztów ponoszonych przez KGHM na swój rozwój. Po dwóch latach od wprowadzenia podatku rządzący uznali, że wszystko jest w porządku, ale okazuje się, że coś jednak jest nie tak, bo teraz pobieranie takiego haraczu miałyby się jakoś zmienić. Prezes Wirth od początku krytykował podatek jedynie dla formalności, żeby media (np. GW) ponownie nie okrzyknęły go lizusem roku. Nie chcąc za bardzo krytykować swojego pracodawcy (Ministerstwa Skarbu Państwa), czekał prawie trzy lata, żeby realnie zaprotestować. W tym roku czekają nas wybory parlamentarne, być może stąd te pokerowe zagrywki – czyli zwykła „kielbasa wyborcza” dla naiwnych.

Zgodnie z oficjalnymi danymi KGHM zatrudnia ok. 18,5 tys. pracowników (na koniec 2014 r. zatrudnienie spadło do 18 tys. 286 pracowników), ale związanych z działalnością KGHM-u jest łącznie około 100 tys. miejsc pracy. Jeśli rząd nie zmieni swojego postępowania zagrożone jest funkcjonowanie Zakładów Górniczych „Lubin” i powiązanych Zakładów Wzbogacania Rud oraz Huty Miedzi „Legnica” – w konsekwencji kilkanaście tysięcy osób może stracić miejsca pracy. Dalsze pozostawienie obecnej sytuacji i opodatkowania w niezmiennym stanie doprowadzi wprost do katastrofy. Permanentne „liberum veto” ze strony rządu ws. wysokości podatku i bardzo trudnej sytuacji miedzianej Spółki to prosta droga do zamknięcia kopalni.

NSZZ „Solidarność” ze swojej strony wystosowała dwa pisma sprzeciwiające się niszczeniu Polskiej Miedzi i likwidacji miejsc pracy spowodowanych wpływem podatku na Spółkę. Pod pierwszym stanowiskiem podpisali się Przewodniczący Komisji Zakładowych i Międzyzakładowych wchodzących w skład Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” – zamieszczone poniżej – w którym przedstawiają realny wpływ podatku i wyrządzone Spółce szkody m.in. w postaci zadłużenia KGHM i wstrzymania części inwestycji w Polsce. Drugie stanowisko wystosowali przedstawiciele załogi w Radzie Nadzorczej (m.in. Józef Czyczerski i Bo-

gusław Szarek) w formie dziesięciostronicowego opracowania, w którym szczegółowo wyjaśniają jaki jest wpływ podatku na ponoszone koszty, wzrost stawki podatkowej na tle innych państw, wzrost zadłużenia Spółki, spadek rentowności obecnie funkcjonujących zakładów i planowanych inwestycji, które zostały ograniczone lub zaniechane. Pismo ze stanowiskiem zaadresowano do premier Ewy Kopacz i przesłano do wiadomości Ministrów Skarbu Państwa oraz Finansów. Z przeprowadzoną analizą i wnioskami z opracowania można zapoznać się na stronie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” ([www.skgrm.pl](http://www.skgrm.pl)).

## STANOWISKO

**Przewodniczący Komisji Zakładowych i Międzyzakładowych NSZZ „Solidarność” zrzeczonych w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi wystosowali stanowisko do premier Ewy Kopacz w sprawie wyniszczenia KGHM przez podatek od miedzi i srebra.**

My niżej podpisani przedstawiciele Komisji Zakładowych, zrzeczonych w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność, domagamy się podjęcia działań zmierzających do zaprzestania niszczenia naszych miejsc pracy i całego regionu.

Mimo powzięcia przez Radę Nadzorczą KGHM Polska Miedź S.A. pełnej informacji o „wpływie podatku od wydobycia niektórych kopalin na KGHM Polska Miedź S.A. oraz gospodarke Polski”, przyjęcia w harmonogramie pracy punktu mówiącego o zajęciu się tym problemem w dniu 26 stycznia br. i pomimo przygotowania stosownego projektu Uchwały przez członka zespołu Rady Nadzorczej Józefa Czyczerskiego, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa w Radzie zrobili wszystko aby uniknąć przyjęcia stosownej Uchwały. Jest to bezwzględny dowód świadczący o wzięciu przez tych ludzi odpowiedzialności za niszczenie przemysłu miedzianego w Polsce i kierowanie się doraźnym interesem politycznym, a nie dobrem Spółki zgodnie z art. 483 KSH ponoszą pełną odpowiedzialność.

Opodatkowanie wydobycia miedzi i srebra wprowadzone w Polsce ustawą z dnia 2 maja 2012r. skutkowało zapłaceniem przez KGHM do budżetu Państwa ok. **4,5 mld PLN. W latach 2012-2014 KGHM odprowadził** w postaci podatków, opłat i należności prawnych do budżetu centralnego i samorządów **ok. 17 mld PLN**. Rynek miedzi i srebra jest rynkiem globalnym i musimy brać pod uwagę obowiązujące obciążenia podatkowe w poszczególnych krajach z którymi musimy konkurować. Z analiz bezspornie wynika, że efektywna stawka podatkowa dla KGHM w Polsce jest o ok. 30,1% wyższa niż miało by to miejsce w Australii Południowej – państwie o najwyższym podatku w świecie. **Aby zrównać poziom obciążeń podatkowych** dla KGHM, ze średnim poziomem obciążeń pozostałych państw, które są graczami na tym rynku trzeba by było obniżyć **o ok. 67%** w stosunku do obowiązujących obciążeń.

**Wprowadzony podatek drastycznie wpływa na gwałtowny spadek rentowności bieżącej działalności funkcjonujących kopalni w KGHM Polska Miedź S.A. ale także na ocenę opłacalności nowych inwestycji w sektorze wydobywczym miedzi i srebra w Polsce.** Zaniechanie lub opóźnienie takich inwestycji pociąga za sobą nieodwracalne konsekwencje gospodarcze, których zasięg nie ogranicza się wyłącznie do KGHM Polska Miedź S.A. czy do woj. Dolnośląskiego. Jego skutki, poprzez powiązania KGHM z resztą gospodarki będą odczuwalne także w wielu innych sektorach. Ograniczenie produkcji o 10% doprowadzi do łącznego spad-

ku wartości dodanej brutto w Polsce o ok. 1,8 mld PLN rocznie (ok. 0,1% PKB Polski z 2012 r.), redukcją zatrudnienia w gospodarce o ok. 8,7 tys. osób oraz utraty ok. 798 mln PLN dochodu rocznie przez sektor finansów publicznych.

**Wprowadzenie podatku od kopalni doprowadziło do istotnego zmniejszenia przepływów w działalności operacyjnej KGHM.** Tym samym finansowanie inwestycji wymaga pozyskiwania przez Spółkę finansowania dłużnego. Zgodnie z prognozą Spółki, przy obowiązującej formule podatku od wydobycia niektórych kopalni, łączna wartość zadłużenia KGHM wzrasta aż do lat 2017-2018, gdy osiągnie poziom ponad 12,5 mld PLN. Wzrost zadłużenia jest związany z realizacją programu rozwoju. W efekcie, podatek od wydobycia niektórych kopalni w obecnej formie stawia pod znakiem zapytania szereg projektów inwestycyjnych KGHM Polska Miedź S.A. **Brak inwestycji w nowe kopalnie i rozwój niezbędnej infrastruktury oznacza stopniowy spadek wydobycia miedzi i srebra** w powodu szczypania obecnie eksploatowanych złóż, aż do całkowitego wygaszenia wydobycia i to w bardzo krótkim czasie.

Informacja Rady Ministrów przedłożona Sejmowi koncentruje się wyłącznie na przeszłości i bieżących danych, pomija natomiast prognozy dotyczące kształtowania się w przyszłości zmiennych kluczowych z punktu widzenia działalności wydobywczej. W szczególności, materiał Rady Ministrów nie uwzględnia potrzeb inwestycyjnych stanowiących nieodłączny element działalności wydobywczej, w tym pomija wpływ po-

**datku miedziowego na rentowność potencjalnych inwestycji.** W tym kontekście należy wskazać, że w informacji RM nie uwzględniono, że w pierwszych latach obowiązywania podatku ceny miedzi i srebra kształtowały się wyjątkowo korzystnie na tle historycznym. Obecnie ceny są już znacznie niższe. Ponadto, trudno zrozumieć, dlaczego w materiale RM wskazuje się, że to pogorszenie warunków cenowych jest „okresowe”, podczas gdy proces ten trwa już od ubiegłego roku. Autorzy opracowania RM nie wspominają ponadto o utrzymującej się wzrostowej tendencji kosztów wydobycia, która w oczywisty sposób wpływa na rentowność Spółki, zarówno bieżącą, jak i przyszłą projektów. Biorąc pod uwagę fakt, że Minister oceniając skutki funkcjonowania podatku ograniczył się wyłącznie do jednostronnej analizy danych za lata 2012-2013, a nie uwzględnił przedstawianych prognoz dotyczących wpływu podatku na sytuację KGHM w przyszłości, kluczowe jest wprowadzenie cyklicznych przeglądów skutków funkcjonowania podatku od wydobycia niektórych kopalni tak, aby zagwarantować prawny mechanizm dla monitoringu skutków podatku i wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych w przypadku pogłębienia się istotnych negatywnych konsekwencji w przyszłości.

**Biorąc powyższe pod uwagę, domagamy się natychmiastowych zmian w zakresie podatku od wydobycia niektórych kopalni w celu umożliwienia Polskiej Miedzi skutecznego funkcjonowania na rynku międzynarodowym na warunkach porównywalnych do światowych konkurentów i tym samym, w celu dania Spółce szansy niezagrożonej kontynuacji działalności.**

N.S.Z.Z. **Solidarność**  
KOMISJA ZAKŁADOWA  
KGHM "POLSKA MIEDŹ" S.A.  
Oddz. Zakłady Górnicze "RUDNA"  
PRZEWODNICZĄCY  
JÓZEF CŁYCZERSKI

NSZZ **Solidarność**  
KOMISJA ZAKŁADOWA  
KGHM Polska Miedź S.A.  
Oddz. Zakłady Wzbogacania Rud  
PRZEWODNICZĄCY  
Franciszek Posobulczyński

Przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej  
OZG "Polkowice-Sieroszowice" Głównego Samorządowego Związku Zawodowego  
KOMISJA MIĘDZYZAKŁADOWA  
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.  
Oddział Zakłady Górnicze "Miedzianka" Włodowska-Curie 100, 59-301 Lubin  
PRZEWODNICZĄCY  
Bogdan Nuciński Adam Januchta

PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Zakładowej NSZZ **Solidarność**  
w KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.  
ODDZIAŁ ZAKŁAD HYDROTECHNICZNY  
Sławomir Kłoczyński

PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność"  
"Energetyka" Sp. z o.o. w Lubinie  
Jarosław Ratka

Przewodniczący Komisji Zakładowej  
NSZZ "Solidarność" przy KGHM Polska Miedź S.A.  
OZG "Polkowice-Sieroszowice"  
Bogusław Szarek

#### Do wiadomości

1. Prezydent RP
2. Marszałek Sejmu RP
3. Kluby Parlamentarne
4. Komisja Krajowa NSZZ Solidarność
5. SGiE NSZZ Solidarność

PRZEWODNICZĄCY  
N S Z Z **Solidarność**  
Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni  
PeBeKa Spółka Akcyjna w Lubinie  
Ireneusz Pasis

## Ewidencjonowanie dniówek w O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” niezgodne z przepisami?

W związku z podejrzeniem nieprawidłowości w sprawie zasad ewidencjonowania dniówek w dziale ME Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” wystosowała pismo do Dyrektora ds. Utrzymania Ruchu w oddziale.

Komisja Zakładowa zwróciła się w piśmie o niezwłoczne wyjaśnienie przyczyn i okoliczności, z powodu których na terenie Oddziału jest rozpowszechniana „Informacja dla pracowników dozoru działu ME w sprawie zasad ewidencjonowania dniówek w wymiarze półtorakrotnym”. Ponadto za niezbędne uznali wyjaśnienie charakteru prawnego tego dokumentu, w szczególności czy jest on poleceniem służbowym.

W ocenie Komisji Zakładowej dokument w zakresie zasad ewidencjonowania czasu pracy osób zatrudnionych przy wykonywaniu innych prac przodkowych w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, narusza przepisy tej ustawy. Żaden przepis powołanej ustawy ani aktów wykonawczych wydanych na jej podstawie nie przewiduje pojęcia „wymiaru godzinowego dniówki” jak i nie stanowi o „rzeczywistym czasie wykonywania” innych prac przodkowych, tzn. z odliczeniem „czasu potrzebnego na inne prace pozaprodukowe, zjazd pod ziemię, wyjazd na powierzchnię czy dojazd na oddział górniczy” (w nawiązaniu do punktu III wystosowanej przez pracodawcę „Informacji”). Z przepisów prawa wynika natomiast, że podstawą rozliczenia czasu pracy jest „dniówka” (wyjątkowo, w ściśle określonych przypadkach – poło-

wa dniówki), nie zaś rzeczywisty czas wykonywania prac. Przepisy nie wskazują też na konieczność dokonywania jakichkolwiek odliczeń. Ponadto przepisy operują pojęciem „liczby zjazdów pod ziemię”, do którego „Informacja” w ogóle się nie odnosi.

Ze względu na kontrowersję, jakie wzbudziła wśród załogi treść tego dokumentu, Komisja Zakładowa zawnioskowała o priorytetowe potraktowanie sprawy. O dalszych działaniach będziemy informować na bieżąco.

**Od momentu ogłoszenia pogotowia strajkowego w całej Polsce wiele się wydarzyło. Poniżej opisujemy kilka zdarzeń, które miały miejsce w ostatnich tygodniach**

## Pogotowie Strajkowe

Pogotowie Strajkowe zostało ogłoszone 16 stycznia przez Solidarność, OPZZ i FZZ. Trzy reprezentatywne centrale związkowe zwróciły się do premier Ewy Kopacz o rozpoczęcie negocjacji na temat związkowych postulatów przedstawianych podczas ogólnokrajowych protestów we wrześniu 2013 roku. Na odpowiedź związki będą czekać do końca stycznia. Celem wystąpienia do szefowej rządu, jest doprowadzenie do rozpoczęcia rozmów o najważniejszych sprawach dla polskich pracowników – póki jest możliwość prowadzenia negocjacji w formie dialogu, zamiast doprowadzać do ogromnych protestów społecznych, tak jak to miało miejsce na Śląsku. Chodzi m.in. o postulaty dotyczące wieku emerytalnego, emerytur pomostowych, umów śmieciowych i patologii w agencjach pracy tymczasowej. Jeśli rząd nie usiądzie do rozmów, zrealizowany zostanie scenariusz ogólnopolskich protestów. Jeżeli ze strony rządu bę-



dzie wola do negocjacji pogotowie strajkowe zostanie zawieszona. Poniżej zamieszczone są komunikaty prasowe NSZZ „Solidarność” ze stron [solidarnosc.org.pl](http://solidarnosc.org.pl) i [solidarnoscKatowice.pl](http://solidarnoscKatowice.pl) oraz opracowania własne.

## Porozumienie Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego w sprawie Kompanii Węglowej

Na sondażowe pytanie, kogo Polacy popierają w sporze między rządem a górnikami, dotyczącym restrukturyzacji Kompanii Węglowej, ankietowani w większości opowiedzieli się za górnikami – 68,5%. Jedyne 15% ankietowanych uznało, że to rząd ma rację, chcąc zlikwidować nierentowne kopalnie. 16,5% nie miało zdania w tej sprawie. Widząc te sondaże rząd nie miał wyjścia i zrezygnował z szalonego pomysłu pozbawiania tysięcy rodzin środków do życia.

Zgodnie z zawartym między Solidarnością a rządem porozumieniem nie zostanie zlikwidowana żadna kopalnia. Do tzw. Nowej Kompanii Węglowej przejdzie większość kopalń poza kilkoma wyjątkami. Jedna kopalnia zostanie sprzedana spółce Węglokoks Kraj Sp. z o.o. Trzy kopalnie najpierw przejdą do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Następnie jedna przejdzie do sektora energetycznego, a dwie do spółki Węglokoks Kraj. Restrukturyzacja kopalń w Spółce Restrukturyzacji Kopalń będzie polegała na rzeczywistym wdrożeniu działań naprawczych zamiast na zwalnianiu pracowników. Wszyscy pracownicy kopalń, które trafią do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, nawet w przypadku niepowodzenia działań naprawczych mają gwarancję pracy w kopalniach Nowej Kompanii Węglowej. Porozumienie przewiduje również program osłony związany z przekształceniami i restrukturyzacją dla pracowników w wieku przedemerytalnym i dobrowolne roczne odprawy dla pracowników przeróbki, powierzchni i administracji – program obejmie wyłącznie pracowników kopalń z SRK.

### Jest porozumienie w IKS „Solino”

Po podpisaniu porozumienia przez górnicze związki zawodowe zrzeszone w Kompanii Węglowej zachodziły obawy, że pozostałe grupy zawodowe, w tym m.in. kolejarze, pracownicy Poczty Polskiej czy kopalni soli Solino, zostaną pozostawione same sobie. Wbrew obawom pogotowie strajkowe nie ustało, a w międzyczasie w 95-tym dniu głodówki zawarto porozumienie w kopalni soli „Solino”. W porozumieniu między związkami zawodowymi a zarządem IKS „Solino” S.A. zapisano, że nastąpi powołanie zespołu pracującego nad strategią i rozwojem kopalni (w jego skład wejdą również związki zawodowe), wypracowanie nowego zbiorowego układu pracy oraz zamrożenie zasad wynagradzania do końca roku. Powodem rozpoczęcia w październiku strajku było wypowiedzenie przez koncern pakietu gwarancji socjalnych.

### Gorsze nastroje Polaków. Badanie CBOS

Odkąd Donald Tusk wyemigrował za chlebem, wizja zielonej wyspy legła w gruzach. Z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badań Opinii Społecznej wynika, że nowy rok przyniósł pogorszenie nastroju Polaków. Wyraźnie ubyło osób zadowolonych z rozwoju ogólnej sytuacji w kraju. Wzrósł też sceptycyzm w ocenach kondycji polskiej gospodarki. Większość badanych, bo aż 55% wyraża niezadowolone i zachodzących zmian, a tylko nieco ponad jedna czwarta ocenia je pozytywnie. Znacznie gorzej niż przed miesiącem oceniana jest sytuacja gospodarcza Polski – tylko jedna piąta ankietowanych uważa, że jest ona dobra, natomiast niemal dwie piąte ocenia ją negatywnie.

### Strajk w JSW i całym górnictwie

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej zorganizowano referendum wśród załogi. Pracownicy opowiedzieli się za podjęciem akcji protestacyjno-strajkowej, mającej na celu wycofanie się zarządu JSW z uchwał i decyzji, które pozbawiają pracowników dotychczasowych warunków pracy, płacy i świadczeń pracowniczych oraz za odwołaniem Zarządu Spółki. Według szacunków górnicy stracą na tych zmianach, w zależności od stanowiska pracy, od 10% do 20%, a w niektórych przypadkach nawet 30% rocznych wynagrodzeń. Strajk rozpoczął się 28 stycznia. Oprócz powyższych postulatów pracownicy domagają się również przywrócenia do pracy bezprawnie zwolnionych związkowców z kopalni Budryk co jest absolutną podstawą prowadzenia cywilizowanego dialogu ze stroną rządową.

Po nieudanych rozmowach przedstawicieli związków zawodowych z Zarządem i Radą Nadzorczą Spółki, Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjął decyzję o rozpoczęciu akcji protestacyjno-strajkowej w całym górnictwie – również w Kompanii Węglowej i Tauronie. W imieniu MKPS Dominik Kolorz z Solidarno-

ści wydał stanowisko w sprawie rozszerzenia protestu na wszystkie kopalnie regionu śląsko-dąbrowskiego:

„Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjął decyzję o rozpoczęciu w poniedziałek 2 lutego czynnej solidarnościowej akcji protestacyjno-strajkowej w całym górnictwie. Powodem tej decyzji jest fiasko dotychczasowych rozmów przedstawicieli związków zawodowych z Jastrzębskiej Spółki Węglowej z Radą Nadzorczą i Zarządem spółki. Coraz trudniejsza sytuacja w JSW wymaga solidarnego wystąpienia załóg wszystkich spółek górniczych w celu wsparcia kolegów z jastrzębskich kopalń.

W ocenie MKPS jedyną szansą na doprowadzenie do szybkiego rozwiązania trudnej sytuacji w JSW jest aktywne włączenie się do rozmów przedstawicieli nadzoru właścicielskiego, czyli upoważnionych reprezentantów strony rządowej. MKPS wyraża gotowość uczestnictwa w tych rozmowach, przypominając, że podobne negocjacje prowadzone niedawno w sprawie przyszłości Kompanii Węglowej przyniosły porozumienie społeczne satysfakcjonujące obie strony.”

### Pracownicy PKP Cargo opowiedzieli się za strajkiem

Blisko 98,5% pracowników PKP Cargo, którzy wzięli udział w referendum strajkowym opowiedziało się za tą formą protestu. Głosowanie jest ważne, uczestniczyła w nim ponad połowa osób zatrudnionych w spółce. O terminie, miejscu i sposobie przeprowadzenia akcji strajkowej zdecydują kolejarskie centrale związkowe. „Wynik referendum pokazuje, że pracownicy są zdeterminowani, popierają działania podejmowane przez związki i czekają na realizację zgłoszonych postulatów” – mówi Marek Podskalny, przewodniczący Sekcji Zawodowej NSZZ Solidarność w PKP Cargo.

Spór zbiorowy trwa w spółce od 30 października ubiegłego roku. Kolejarskie związki zawodowe przedstawiły pracodawcy 5 postulatów. Domagają się m.in. ustalenia dodatku motywacyjnego dla maszynistów szkolących stażystów w wysokości 3,50 zł za każdą godzinę szkolenia oraz wprowadzenia dodatków dla osób delegowanych do pracy w innych zakładach spółki często oddalonych o kilkaset kilometrów od ich miejsca zamieszkania.

### Protesty rolników – blokady dróg

Rolnicy rozpoczęli blokady wybranych dróg krajowych. Jako pierwsza zablokowana została ważna droga tranzytowa nr 2 Siedlce-Terespol. W następnych dniach mają być blokowane kolejne drogi krajowe w różnych częściach kraju, a jeżeli te blokady nie przyniosą rezultatu rozpocznie się marsz gwiazdzysty rolników do Warszawy. Protesty na drogach zapowiada w lutym także Solidarność Rolników Indywidualnych, co tylko potwierdza tezę, że sytuacja dochodowa rolnictwa w Polsce w roku 2014 uległa dramatycznemu pogorszeniu.

Rolniczy OPZZ wprowadzie jako główne powody protestów wymienia brak odszkodowań za szkody w uprawach dokonane przez dziki (jest to poważny problem szczególnie w Polsce wschodniej) i brak rekompensat za straty u hodowców trzody chlewnej spowodowane z kolei afrykańskim pomorem świń, ale tak naprawdę rolników wyprowadziły na drogi skutki rosyjskiego embarga i brak poważnej reakcji na tę sytuację ministra Sawickiego.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda występując w jednej z prorządowych stacji telewizyjnych na pytanie dziennikarza co sądzi na temat strajku rolników i blokowania dróg stwierdził, że rolnicy nie mają wyjścia i muszą blokować drogi, bo przecież nie będą protestować... na polu. Nieco zaskoczony dziennikarz brnął dalej i zacytował wypowiedzi sugerujące, że Piotr Duda i „Solidarność” podpalają Polskę. Przewodniczący odpowiedział: „To nie ja podpalam Polskę, ale piromanami można nazwać PO. Sami sobie podpalają Polskę, a potem chcą to gasić. (...) Jeżeli rządowi z gardła niczego się nie wytarga protestami, to sami z siebie niczego nie dadzą”.

### Czy w Polsce będzie możliwy legalny strajk generalny? „Solidarność” złożyła kolejną skargę do MOP

Po wygranej skardze przed Międzynarodową Organizacją Pracy w sprawie ograniczania przez Polskę prawa do zrzeszania się w związki zawodowe osób wykonujących pracę inaczej niż w ramach kodeksu pracy, „Solidarność” złożyła kolejną skargę. Tym razem zdaniami związku Polska ograniczając możliwość prowadzenia sporów zbiorowych wyłącznie wobec bezpośredniego pracodawcy łamie konwencję 87 i 151. Nasze przepisy nie dają prawa sporu i strajku wobec rzeczywistych właścicieli i

wład publicznych z ogólnopolskim strajkiem generalnym włącznie. „*Wiele krajów Unii Europejskiej ma takie prawo. Przykładem są chociażby ostatnie strajki w Belgii organizowane przeciwko planom podniesienia wieku emerytalnego. A „Solidarność” właśnie strajkami generalnymi wywalczyła Polskę wolność. Dlatego w wolnym kraju chcemy móc legalnie protestować i postanowiliśmy złożyć kolejną skargę*” – komentuje szef „Solidarności” Piotr Duda.

## Hutnicy przeciw podatkowi od kopalni

Rada Regionalna Sekcji NSZZ Solidarność Hutniczo-Przetwórczej Miedzi protestuje przeciw dalszemu funkcjonowaniu podatku od wydobycia niektórych kopalni w dotychczas obowiązującej formie. Protestuje przeciw zasadności wprowadzenia samego podatku, jako nieuzasadnionej daniny. Jak wskazują wyniki finansowe podatek ma negatywny wpływ na kondycję KGHM. Dalsze przyglądanie się sprawie podatku od niektórych kopalni – tak ostatnio o przyglądaniu wypowiedział się wiceminister Zbigniew Gawlik na spotkaniu w Sejmie z prezesem KGHM Herberthem Wirthem – nic nie da. Podatek zniszczy firmę i nie daje możliwości intensywnego rozwoju poprzez modernizację i unowocześnienie procesu wydobycia rudy miedzi. Brak realizacji procesu rozwoju w pełnym zakresie skutkuje tym, że KGHM Polska Miedź staje się mniej konkurencyjny na światowym rynku producentów miedzi. W tej chwili większość inwestycji jest realizowana z zaciąganych kredytów zamiast z własnych środków. Pytanie – kto na tym korzysta? W naszym odczuciu dalsze funkcjonowanie podatku spowoduje osłabienie kondycji i doprowadzi wręcz do likwidacji KGHM Polska Miedź S.A. Takie działanie Rządu RP wzbudza coraz większy niepokój wśród pracowników i obawę, by Zagłębie Miedziowe nie podzieliło losu Zagłębia Wałbrzyskiego. Rada Regionalna Sekcji NSZZ Solidarność Hutniczo-Przetwórczej Miedzi żąda, aby Rząd RP zaprzestął działań szkodzących gospodarce, regionowi, pracownikom i całemu przemysłowi miedziowemu w Polsce. Stanowisko podpisali Andrzej KucharSKI – przewodniczący SR NSZZ „S” HPM oraz Mieczysław Krzywý przewodniczący KZ NSZZ „S” Huty Miedzi Legnica.

## Ostatni dzwonek

Wielu Polaków w nowy rok nie idzie z podniesioną głową, martwiąc się czy wystarczy na utrzymanie rodziny ze skromnej wypłaty – pod warunkiem, że mają pracę. Co mają zrobić ludzie chorzy czy bezrobotni bezowocnie szukający pracy, często nie mający nawet nadziei na leczenie lub normalne życie? Kolejny rok rozpoczynamy z bardzo wieloma wątpliwościami i wielkim rozczarowaniem, że przy obecnej ekipie rządzącej na poprawę naszego statusu materialnego liczyć nie możemy. Będzie to raczej kolejny rok wielkich rozczarowań i wielu przykrych niespodzianek, które zafunduje nam lejdi Kopacz ze swoją ekipą. Załatwili przemysł stoczniowy, hutnictwo, kolejarzy, służbę zdrowia, rolnictwo... można wymieniać długo, za każdym utraconym miejscem pracy stoi konkretny człowiek i jego rodzina. Często pozostawieni sami sobie skazani na litość bezduszności urzędników, dla których liczą się tylko statystyczne słupki.

Jak długo jeszcze nasze skołowaciale społeczeństwo pozwoli sobie by ten rząd i cała koalicja PO i PSL mieli nas w głębokim „poważaniu”? Kolejny raz pod osłoną nocy doprowadza się do przegłosowywania ustaw, które mają zrujnować kolejną branżę i wiele tysięcy miejsc pracy związanych z górnictwem. Władza nie liczy się z kosztami społecznymi, a przy bardzo nachalnej propagandzie, której głównym celem jest próba skłócenia społeczeństwa, rodzi się kolejna ustawka przeciw działaczom związkowym, a więc osób, które są w stanie wypracować jedno, solidarne stanowisko całej załogi. Wielu pracowników coraz bardziej rozumiejących obecną sytuację występuje w obronie rozgrybianego majątku narodowego oraz sprzeciwia się likwidacji i tak już kurczących się miejsc pracy. Jak wiele będziemy jeszcze potrzebowali czasu jako społeczeństwo by solidarnie wystąpić przeciw władzy domagając się podstawowych praw? Mówię również o zatrudnionych w KGHM. Od obecnej ekipy rządzącej nie mądrego i pozytywnego spodziewać się nie możemy. A mimo to tak jakby na własne życzenie dalej działamy przeciw sobie. Choćby ostatnie wybory samorządowe pokazały, że nasze społeczeństwo jest tak mądre i wyedukowane, że w większości dokonaliśmy wyboru ludzi, którzy pod szyldami różnych przedziwnych komitetów wyborczych ukryli swoje przywiązanie i przynależność do PO i PSL.

Czy długo jeszcze dość duża grupa zatrudnionych w KGHM będzie uspio-  
nie bógim snem, że tu nic niebezpiecznego się nie dzieje i wszyscy może-  
my czuć się szczęśliwi i bezpieczni? Z roku na rok tnie się ilość osób  
zatrudnionych na stanowiskach robotniczych w kopalniach, ZWR i hu-  
tach. Rok 2015 jest kolejnym, który nie zwiększy zatrudnienia, tego typu  
ciężca osobowe zaczynają się w spółkach z grupy kapitałowej. Od stycz-  
nia 2015 zaczęła obowiązywać jednolita struktura zatrudnienia we wszyst-  
kich kopalniach, są podejmowane kolejne działania pseudo restruktury-  
zacyjne, jak myślicie, komu i czemu ma to służyć? Cel jest od dłuższego  
czasu ten sam – nieuchronnie i po cichu realizowane są działania zmierza-  
jące do tego, żeby od stycznia 2016 połączyć wszystkie trzy kopalnie w  
jeden podmiot gospodarczy i ograć nas z obowiązującego układu zbioro-  
wego pracy. Czy mamy szansę się przed tym obronić? Tak, spełniając  
dwa warunki. W maju zamiast Bronka wybierzmy uczciwego i prawego  
prezydenta kraju, a w jesiennych wyborach parlamentarnych zdecydo-  
wanie puścimy w odstawkę PO i PSL. Jeżeli tego nie zrobimy to kolejny,  
już trzeci raz raz damy przykład, że w naszym kraju głupota jest jeszcze w  
cenie.

Zatroskany

## PO wyciąga rękę do skompromitowanego ministra

Jak informują media komisarz unijna Elżbieta Bieńkowska załatwiła pracę w Komisji Europejskiej naczelnemu zegarmistrzowi Sławomirowi Nowakowi (41 lat), byłemu ministrowi transportu, który ponoć cierpi na demencję (starczą?), ponieważ zapomniał wpisać do zeznania skarbowego fakt posiadania zegarka za 30 tys. zł – za co skazał go sąd – i samochodu za ponad 100 tys. zł. Pomimo wyroku skazującego Polityk Platformy Obywatelskiej Elżbieta „taki mamy klimat” Bieńkowska wyciągnęła pomocną dłoń do Nowaka i podarowała mu niskie stanowisko, ale za to z wysokim honorarium jak na brukselskie warunki przystało. Nie będzie zruczać się w oczy, a będzie to sygnał dla innych cwaniaków, że „rodzina” pamięta o swoich ludziach, więc nie mają co się martwić ani przyznawać do winy, gdy ktoś złapie za rękę.

Okazuje się jednak, że nie tylko Nowak dostanie pracę w Brukseli. Dodatkowo ma się załapać kolejny aferzysta z Platformy Obywatelskiej, były europoseł Krzysztof Lisek skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy za działanie na szkodę majątkową Polskiego Stowarzyszenia Kart Młodzieżowych (PSKM) przekraczającą 2,7 mln zł, jak również podawanie nierzetelnych danych zawartych w sprawozdaniach finansowych stowarzyszenia. Zamiatanie afer pod dywan, zatrudnianie skompromitowanych polityków i nie zwracanie uwagi na wyroki sądowe to chleb powszedni koalicji PO-PSL. Jedynym ich celem zdaje się być sprawienie by żyło się lepiej – im i ich koleśiom. W przeważającej większości standardem jest, że rządzące ekipy w Polsce cechuje złodziejstwo. Można to niejako uznać już za normę, ale trudno nazwać normalnym zachowanie milionów Polaków głosujących na złodziei...

Z.

W wieku 42 lat tragicznie odszedł od nas,  
ginąc – 16 stycznia 2015 r. – na stanowisku pracy,  
pracownik KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Rudna”

## Śp. Marek Sznajder

Cześć Jego Pamięci!  
Kondolencje i wyrazy szczerego żalu  
dla rodziny i znajomych składa:  
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”,  
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna”  
oraz Redakcja „Pryzmatu”